

Sprawozdanie z Obozu Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci w Serocku

Marcel Rzepka

Sulechów - Krężoły

I m - LO Sulechów

pierwszy raz na warsztatach Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci

Sulechów, 7 maja 2014

Które zajęcia (cykl zajęć) miały największe znaczenie dla rozwoju Twoich zainteresowań?

Moim zdaniem największy wpływ na mnie wywarły warsztaty informatyczne. Żałuję, że były tak krótkie. Warsztaty Jakuba Onufrego Wojtaszczyka, „Jak uruchamiać programy na tysiącach maszyn?”, pokazały mi jak można zarządzać komputerami odległymi o setki kilometrów, oraz dały mi wiele do myślenia. W związku z nimi zacząłem częściej bawić się własną domową siecią komputerową i sprzętem do niej wpiętym. Sam tutor okazał się miłą osobą, która w swoim wolnym czasie opowiadała o pracy w tak wielkiej korporacji jak Google.

Zajęciami, które pomogły mi na równi z powyższymi były „Cudne obliczenia na kartach graficznych”, Kajetana Dutki i Przemysława Gumienego. Dzięki nim zrozumiałem podstawy technologii CUDA, co wcześniej okazało się niemożliwe do zrobienia w domu. Zaciekawili mnie tematem fraktali. Nigdy wcześniej nie myślałem, że to takie proste i przyjemne. O powodzeniu obydwu warsztatów świadczy fakt, że uczestnicy zostawali często w pracowniach pomiędzy innymi zajęciami, by dopracować swoje projekty.

Interesujące okazały się również zajęcia z lek. Jakubem Jażdżewskim, mimo iż w mojej szkole odbywają się zajęcia z pierwszej pomocy, te okazały się zupełnie inne. Zdziwiwały swoją prostotą, a tutor jako praktyk udzielił wielu

cennych porad. Liczę, że nigdy mi się nie przydadzą, jednak uważam, że warto było się na nich pojawić i pogłębić swoją wiedzę z dziedziny ratownictwa medycznego.

Kolejnymi zajęciami, które zapamiętałem wyjątkowo dobrze były „warsztaty kaligraficzne” prowadzone przez Grzegorza Barasińskiego, oraz warsztaty przedstawiające „Polski Język Migowy”, które przede wszystkim ukazały nam świat Głuchych.

Które zajęcia były Twoim zdaniem prowadzone najciekawiej?

Myślę, że za jednego z najlepszych tutorów można uznać Jakuba Onufrego Wojtaszczyka, który zostawał z nami w pracowni, zajęcia prowadził spontanicznie. Ciekawym elementem zajęć była „cyberwalka” obrazująca zagrożenia związane ze zdalnym dostępem do komputerów. W jej czasie uczestnicy mieli wyłączyć sobie zdalnie nawzajem komputery, ćwicząc tym samym umiejętności tworzenia skryptów w Bashu lub jakiegokolwiek innego tworzenia zabezpieczeń dla swoich maszyn.

Kolejnym znakomitym tutorem jest lek. Jakub Jażdżewski, który przekazał nam ogromną dawkę swojego doświadczenia w ratowaniu życia innych ludzi.

Które zajęcia uważasz za nieudane i dlaczego (np. zbyt trudny/zbyt łatwy temat, prowadzący nie umiał wyjaśnić trudnych kwestii, temat bardzo odbiegał od Twoich zainteresowań)?

Uważam, że nie było takich zajęć. Najbliżej były chyba warsztaty „Gramatyki”, Szymona Acedańskiego i Wojciecha Czerwińskiego, dlatego że pierwszy raz spotkałem się z pojęciem gramatyk bezkontekstowych i automatów skończonych, a trzy dni to strasznie mało na przyswojenie i zrozumienie tego. Jednak nie jestem skłonny by nazywać je nieudanymi, gdyż te zajęcia pokazały mi nad czym jeszcze muszę popracować i czym warto się zainteresować.

Jak oceniasz pracę tutorów (czy byli pomocni i dostępni)?

Uważam, że tutorzy byli świetni. Rozmowy z nimi okazywały się zawsze ciekawe, niezależnie od ich dziedziny. Jak wyżej wspominałem, starali się nam pomagać jak tylko mogli, a także inspirować nas w miarę ich możliwości.

Jak oceniasz organizację zajęć (plan dnia – terminy i liczba zajęć, ilość wolnego czasu, liczba uczestników, podział na grupy itd.)?

Sądzę, że to dobrze, że plan dnia był tak napięty, dzięki temu mogliśmy więcej czasu spędzić na warsztatach, choć ciągle było mi mało. Podział na grupy był niezbędny, całe szczęście nie było z tym żadnych nieporozumień. Chociaż czasem szkoda, że nie udało mi się wpisać na zajęcia, na które chciałem pójść, ale tak już musiało być.

Jak oceniasz zajęcia dodatkowe – teatr, koncert, spacer itp.?

Bardzo podobały mi się zajęcia dodatkowe. W ich czasie najchętniej uczestniczyłem w warsztatach tanecznych prowadzonych przez Katarzynę Hetmanowską, która okazała się bardzo elastyczna w wyborze tańców, które ćwiczyliśmy.

Równie często wraz z innymi uczestnikami grałem w siatkówkę, badminton lub koszykówkę. Miło było odpocząć od zajęć w tak miłych okolicznościach przyrody.

Koncerty na zakończenie obozu okazały się równie ciekawe. Występy kolegów i koleżanek budziły podziw, a czasem nawet trochę zazdrości. Szczególnie miłym akcentem były filmy przygotowane przez uczestników obozu.

Jaka była atmosfera podczas warsztatów?

Ciężko opisać atmosferę panującą podczas warsztatów. Wszyscy uczestnicy byli mili dla siebie nawzajem i starali sobie pomagać w miarę możliwości. Gdy podczas warsztatów z technologii CUDA, pojawiły się liczby zespolone,

wystarczyło poprosić kogoś o pomoc, a on z ochotą tłumaczył jak przeprowadzać na nich operacje matematyczne, oraz sprawdzał wzory, które mi wyszły. To jeden z wielu przykładów, które świadczą o tym jak dobra atmosfera panowała między uczestnikami warsztatów.